



**BIURO
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH**

**Zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich
ds. Równego Traktowania
dr Sylwia Spurek**

Zbrodnia nazistowska nie rozpoczęła się wraz z utworzeniem obozów.

**Wystąpienie podczas uroczystości na terenie byłego nazistowskiego obozu zagłady
Kulmhof w Chełmnie nad Nerem**

Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w godności i prawach. To artykuł 1 jednego z najważniejszych dokumentów – Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej w 1948 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, po ujawnieniu zbrodni nazistowskich Niemiec. Deklarację przyjęto, *ponieważ brak poszanowania i pogarda dla praw człowieka doprowadziły do czynów barbarzyńskich, które wstrząsnęły sumieniem ludzkości* (Wstęp do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka).

Jesteśmy w jednym z miejsc, gdzie dochodziło do tych barbarzyńskich czynów. W 2016 roku przypada 75. rocznica deportacji austriackich Romów i Sinti do obozu utworzonego na terenie łódzkiego getta, skąd trafili właśnie do Kulmhof. W obozie Kulmhof ponieśli śmierć w komorach gazowych.

Oddając hołd ofiarom zbrodni nazistowskiej musimy pamiętać, że zbrodnia ta nie rozpoczęła się wraz z utworzeniem obozów. Jej korzenie tkwią bowiem w mowie nienawiści i rasistowskich poglądach, szerzonych znacznie wcześniej przez nazistowską propagandę i aparat państwowy III Rzeszy. „Wstępem” do Zagłady było stopniowe wykluczanie z życia społecznego, najpierw przez słowa, a potem czyny, ludzi – ze względu na ich rasę, narodowość, pochodzenie etniczne, orientację seksualną. Ludzie ci masowo pozbawiani byli praw obywatelskich i miejsca w życiu politycznym, kulturalnym i ekonomicznym, a potem, przy bierności ze strony pozostałych, zostali skazani na Zagładę. Wydarzenia te powinny być dla nas przestrogą.

Wydawać by się mogło, że pamięć o zbrodni nazistowskiej sprawi, że wszelkie idee i poglądy propagujące rasizm czy ksenofobię, wzywające do nienawiści z powodu różnic narodowościowych, etnicznych, kulturowych, ze względu na orientację seksualną, znikną na zawsze. Tak się jednak nie stało. Nawet w Polsce, w państwie, które w sposób szczególny

doświadczyło zbrodni nazistowskiej, poglądy takie ciągle są obecne. Nadal niektóre społeczności, wśród nich także Romowie, narażone są na przejawy takich poglądów, w skrajnych przypadkach przybierające postać brutalnych napaści. Ciągłe działają też grupy, które szerzą rasistowską ideologię i posługują się nazistowską frazeologią i symboliką.

Na wszelkie przejawy takiej ideologii powinniśmy reagować z pełną stanowczością, przy wykorzystaniu wszystkich istniejących w prawie środków. Musimy też dążyć do tego, aby jakakolwiek próba wzbudzania pogardy lub nienawiści wobec osób o różnej tożsamości kulturowej, pochodzeniu narodowym czy etnicznym, orientacji seksualnej i tożsamości płciowej, wywoływała jednoznaczny, wyraźny i stanowczy sprzeciw. W 1967 r. Martin Luther King powiedział: *Na końcu będziemy pamiętać nie słowa naszych wrogów, ale milczenie naszych przyjaciół*. Dlatego musimy reagować na mowę nienawiści i czyny motywowane uprzedzeniami i nienawiścią. Jesteśmy to winni nie tylko współcześnie żyjącym, ale przede wszystkim tym, którzy – często przez bierność innych – stali się ofiarami zbrodni nazistowskiej. To miejsce, gdzie dziś jesteśmy, na zawsze pozostanie symbolem zła, jakie człowiek może wyrządzić drugiemu człowiekowi, kierując się nienawiścią, uprzedzeniami i pogardą.